

AGNIESZKA PIELA

ORCID: 0000-0003-2115-7456

Uniwersytet Śląski w Katowicach

agnieszka.piel@us.edu.pl

Brzechwy lekcja dawnego języka polskiego (na przykładzie zbioru *Sto bajek*)

Słowa kluczowe

archaizm, edukacja polonistyczna, historia języka polskiego, leksyka, frazeologia

Keywords

archaism, education in Polish language and literature, history of Polish language, lexis, phraseology

Nie sposób zaprzeczyć, że twórczość Jana Brzechwy zajmuje ważne miejsce w polskiej kulturze czytelniczej. Trudno wyobrazić sobie rodzimą literaturę bez choćby takich wierszy, jak: *Chrzyszcz*, *Entliczek-pentliczek*, *Globus*, *Jak rozmawiać trzeba z psem*, *Kaczka-dziwaczka*, *Katar*, *Kwoka*, *Kozioleczek*, *Leń*, *Na straganie*, *Na wyspach Bergamutach*, *Pomidor*, *Psie smutki*, *Ptasie plotki*, *Samochwała*, *Siedmiomilowe buty*, *Skarżypyta*, *Sójka*, *Tańcowała igła z nitką*, *Żuk*. Wszak z dorobkiem literackim Brzechwy stykamy się już w dzieciństwie, a potem na różnych etapach edukacji polonistycznej. Na pisarstwie autora wychowały się całe pokolenia Polaków, wciąż zresztą kształtuje ono młodych odbiorców, rozwijając w nich wrażliwość etyczną, estetyczną, emocjonalną czy językową. Nic zatem dziwnego, że Brzechwa, jak pisała Joanna Papużyńska, „jest prawdziwym mieszkańcem zbiorowej wyobraźni, a jego nazwisko zawsze budzi żywy oddźwięk”¹. Co istotne, tzw.

¹ Joanna Papużyńska, przedmowa do *Nie bój Brzechwy. Studia i szkice kleksologiczne*, red. Jan Malicki, Joanna Papużyńska (Katowice: Wydawnictwo Śląsk, 2010), 7.

dziecięca twórczość poety nie ma konkretnego adresata – jej odbiorca mieści się w przedziale wiekowym od 5 do 105 lat². W literaturze przedmiotu wielokrotnie pisano, że poezja Brzechwy ma podwójnego odbiorcę, tj. dziecko i dorosłego: „Dla dorosłego jest tu filozofia, wynikająca z metaforycznie ujętych absurdalnych, groteskowych sytuacji życiowych [...]. Dla dziecka jest to intelektualna zabawa, humor i zdziwienie, które prowokują pytania”³. Zresztą sam poeta dedykował swoje utwory nie tylko najmłodszym, ale pisał je również z myślą o matkach, by się nie nudziły, podczas ich głośnej lektury⁴. Z tego powodu mówi się, że Brzechwy wiersze dla dzieci pisane są dla zabawy dorosłych⁵.

Istnieje obszerna literatura traktująca o dziecięcej twórczości Brzechwy⁶. Sądzić by nawet można, że powiedziano już wszystko zarówno o zawartości treściowej wierszy, jak i kunszcie językowym autora, i że próżno szukać w jego dorobku poetyckim obszarów nieznanymi. Okazuje się jednak, że w poezji Brzechwy są pola jeszcze nieodkryte.

W artykule uwagę poświęcę zbiorczemu wydaniu wierszy *Sto bajek*, które ukazało się w 1958 roku nakładem wydawnictwa Czytelnik⁷. Ów tom, zawierający m.in. wszystkie utwory wymienione wyżej z tytułu, do dzisiaj cieszy się ogromną popularnością, o czym świadczą jego liczne reedycje. Przykładowo, warszawskie wydawnictwo Bajka omawiane dzieło w niedługim czasie wznowiło trzykrotnie, tj. w latach 2011, 2015 oraz 2017. W nocie od wydawcy czytamy:

Oto najnowsze [...] wydanie książki należącej od ponad pół wieku do kanonu literatury dziecięcej. Ze względu na szacunek dla decyzji autorskiej zachowaliśmy wybór i oryginalną kolejność wierszy. Mając jednak na względzie wygodę Czytelników, zwłaszcza tych najmłodszych, zastosowaliśmy w tekście współczesne zasady interpunkcyjne [...]. Na końcu książki Czytelnicy znajdą opracowany przez redakcję *Słowniczek*, objaśniający wiele wyrazów i wyrażeń, które wyszły już z użycia lub mogą być dla dzieci

² Hanna Skrobiszewska, *Brzechwa* (Warszawa: Agencja Autorska, 1965), 6. Pomieszczenie adresatów u Brzechwy przejawia się m.in. w tym, że rzadko występuje w jego wierszach „mały” bohater, a zjawiska nawet typowo dziecięce ukazuje poeta przy pomocy dorosłych bohaterów. Por. tamże, 42–43.

³ Małgorzata Taraszkiewicz, *Książki warte czytania... dzieciom* (Warszawa: Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, 1995), 47.

⁴ Skrobiszewska, *Brzechwa*, 41.

⁵ Karol Wiktor Zawodziński, „O książkach dla dzieci”, w: Skrobiszewska, *Brzechwa*, 71. Co ciekawe, w popularnym teleturnieju telewizyjnym „Milionerzy” pojawiają się pytania o znajomość utworów Brzechwy. Oto niektóre z nich: „Przed wybraniem się za morze sójka z wiersza Brzechwy w Pułtuskusku pluskała się: A. w Bugu, B. w Narwi, C. w Wiśle, D. w Warcie”, „Który bohater Brzechwy włożył na tyczkę i przedrzeźnia ogrodniczkę? A. fasola, B. winorośl, C. pomidor, D. groszek pachnący”, „Jakie jajka zносиła Kaczka Dziwaczka z wiersza Jana Brzechwy? A. sadzone, B. na twardo, C. po wiedeńsku, D. jak berety”, „Ile głosek jest w nazwie miasta nad Wieprzem znanego z wiersza Brzechwy o pracującym w gąszczu chrząszczu? A. 3, B. 9, C. 10, D. 13”.

⁶ Dołączona do artykułu bibliografia stanowi zaledwie wycinek literatury przedmiotowej.

⁷ Jan Brzechwa, *Sto Bajek*, wyd. I (Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik, 1958).

niezrozumiałe. Wszystko po to, aby bajki Jana Brzechwy mogły na nowo z powodzeniem bawić i uczyć w XXI wieku⁸.

Dołączony do zbioru *Słowniczek* liczy 142 hasła. Stanowią go leksemy, które z różnych powodów mogą być kłopotliwe dla użytkowników dzisiejszej polszczyzny. Mieszczą się w nim: a) archaiczne i anachroniczne elementy języka, np. *androny, dziatki, gawieź, snadz*; b) wyrazy, które nie należą do polszczyzny ogólnej, ale jej specjalistycznych odmian, np. *brom, cwał, kilka, terpentyna, tran, szynszyla*⁹; c) formy językowe o ograniczonym zasięgu terytorialnym, tj. gwaryzmy i regionalizmy, np. *grapa, kapce, masarz, steczka*; d) słowa, które w leksykonach występują z kwalifikatorem: *książkowe*, np. *animusz, buta, dąbrowa, krewki, krzepki, lament, mozól, suty*¹⁰. W słowniczku znajduje się również lekсыka, która, w moim odczuciu, nie wymaga osobnego wyjaśnienia, ponieważ jest powszechnie zrozumiała, często potoczna, np. *atrament, brytfanna, cierpki, egoista, flaki, klaki, lufcik, oaza, piec, stypa, świerzbić, tandeta, telepać się, widły*. Zabrakło w nim natomiast wielu słów, które mają dzisiaj status jednostek dawnych lub przestarzałych, np. *bratek, lichy, nieboga,*

⁸ Jan Brzechwa, *Sto bajek*, wyd. III (Warszawa: Wydawnictwo Bajka, 2017), 4.

⁹ Wymienione wyrazy w USJP notowane są z różnymi kwalifikatorami, por. *medyczny (brom), jeździecki (cwał), zoologiczny (kilka, szynszyla), chemiczny (terpentyna), biologiczny (tran)*. W utworach Brzechwy znajduje się więcej specjalistycznego słownictwa, np. *czernina* – z kwalifikacją: *kulinarny*; *kuśnierz* – z kwalifikacją: *rzemieślniczy*; *serdaczek* – z kwalifikacją: *etnograficzny* (USJP). Dodam, że w spisie słów znalazła się niepoprawna forma *szynszyl* (błędny rodzaj). W takiej postaci ów wyraz występuje w wierszu *Foka*: „Nie zastała gronostajów, szynszyl kazał przyjąć jej w maju”.

¹⁰ Najogólniej mówiąc, kwalifikator *książkowe* dotyczy jednostek słownikowych, mających zabarwienie erudycyjne (właściwe dla języka pisanego lub starannych wypowiedzi mówionych). Odnosi się on również do wyrazów rzadziej używanych (zob. informacje wstępne do USJP). Z punktu widzenia chronologicznego niektóre leksemy występujące z tym kwalifikatorem są również przestarzałe, np. *przywodzić, swawola, niecny, uczynek*. Por. Teresa Smółkowa, „Wyrazy wychodzące z użycia w okresie ostatnich osiemdziesięciu lat (na przykładzie *Lalki* B. Prusa)”, *Polonica* 1 (1975): 248; Agnieszka Piela, „Kłopotliwe kwalifikatory chronologiczne w słownikach języka polskiego”, *Język Polski* 3 (2020): 64–65. Oto wybrane leksemy należące do tzw. wysokiego rejestru polszczyzny, ekscerpowane ze *Stu bajek*: *basta* ‘koniec’ (*Entliczek pentliczek, Śpioch*), *biedzić się* ‘kłopotać się’ (*Śledzie po obiedzie, Kuma*), *dumać* ‘zastanawiać się’ (*Kuma, Sum*), *galanteria* ‘wyszukana grzeczność; elegancja’ (*Wrona i ser, Żuk, Renifer*), *gratka* ‘dobra okazja’ (*Orzech, Natka-szczerbatka*), *grunt* ‘podstawa, zasada’ (*Kwoka*), *jąć* ‘zacząć, począć’ (*Mleko, Pająk i muchy*), *katedra* ‘pulpit wykładowcy’ (*Atrament*), *ladaco* ‘człowiek bezwartościowy; niepoń’ (*Mrówka*), *nie lada* ‘oznacza coś, co jest warte podziwu’ (*Śledzie po obiedzie, Mrówka*), *nieborak, nieboraczek, nieboraczka* ‘ze współczuciem o człowieku, zwierzęciu; biedak’ (*Krasnoludki, Ćwikła, Kaczki*), *niesnaski* ‘sprzeczeki, kłótnie’ (*Głowa w piasku*), *oblicze* ‘twarz’ (*Zapalka*), *panoszyć się* ‘wynosić się nad innych; rządzić się’ (*Ćwikła*), *poniewczasie* ‘zbyt późno’ (*Stryjek*), *posucha* ‘susza’, ‘brak, zastój’ (*Ryby, żaby i raki*), *przechwalka* ‘samochwalstwo’ (*Zapalka*), *pysznic się* ‘wywyższać się nad innych’ (*Muł, Zero*), *roztropnie* ‘rozsądnie, rozważnie’ (*Samochwala*), *skłonić się* ‘ukłonić się’ (*Rozmawiata gęś z prosięciem*), *spożyć* ‘zjeść’ (*Mops*), *śmigły* ‘smukły, wysoki, zgrabny’, ‘zwinny, prędki’ (*Tańcowała igła z nitką*), *trudzić się* ‘męczyć się, ślęczeć nad czymś’ (*Leń*), *trwoga* ‘przerażenie, strach’ (*Kozioleczek, Baran*), *uwłaczać* ‘ubliżać, obrażać’ (*Ryby*), *wnet* ‘zaraz, w krótkim czasie’ (*Sól, Siedmiomilowe buty, Na straganie, Włos, Katar, Król i blazen*), *wtem* ‘nagle, niespodzianie’ (*Kozioleczek, Mysikrólik, Babulej i Babulejka, Grzyby*), *zdrój* ‘źródło’ (*Chrzyszcz*), *zwać się* ‘nazywać się’ (*Ręce i nogi*), *zachnąć się* ‘oburzyć się’ (*Żółw*).

waszmość, zbytnik oraz takich, które w słownikach współczesnej polszczyzny nie są już poświadczane, np. *dalipan*, *lutra*¹¹.

Właśnie dołączony do *Stu bajek* słowniczek skłonił mnie do głębszej refleksji nad językiem poczytnych utworów poety. Nie będę ukrywać, że o wyborze tematu zdecydował jeszcze inny czynnik. Otóż, wertując podręczniki do języka polskiego dla różnych klas szkoły podstawowej, zauważyłam, iż znaczenia wielu słów zawartych w poezji Brzechwy objaśnia się uczniom w przypisach. Dotychczas sądziłam, że jedynie leksyka tekstów pochodzących z odległej przeszłości potrzebuje historycznojęzykowego komentarza. To przecież oczywiste, że dawne utwory wymagają odniesienia do historii języka polskiego, stąd zasadność eksplikacji niejasnych dla współczesnego użytkownika polszczyzny wyrazów i ich znaczeń¹². Tymczasem również teksty Brzechwy, które powstały przecież stosunkowo niedawno, bo ponad pół wieku temu, mieszczą formy językowe, które koniecznie trzeba czytelnikowi wytłumaczyć¹³. Zresztą już nawet pobieżny ogląd słownika Brzechwy odsłania bogactwo archaicznych i anachronicznych słów i związków wyrazowych.

Zadania, jakie stawiam przed sobą w artykule, zakreślę w formie kilku pytań: Czy rzeczywiście w XXI wieku odbiór wierszy Brzechwy staje się trudniejszy z uwagi na fakt starzenia się polszczyzny? Jakie dawne wyrazy i wyrażenia można znaleźć w omawianym tomie? Czy autor wplatał zamierzchłe słowa do swoich bajek celowo? Czy lektura utworów poety może w jakimś stopniu uczyć historii języka polskiego? Wytyczone do rozważenia kwestie wydają się godne uwagi, albowiem o dawnej polszczyźnie w Brzechwowskich bajkach dotychczas nie pisano. Dodam, że mój tekst będzie miał charakter głównie materiałowy – zaprezentuję w nim ekscerpowane ze *Stu bajek* dawne słownictwo.

¹¹ Słowniczek stanowi swoistą kartotekę językowych różnicowości. Widać jednak, że układał go niespecjalista. Kryterium doboru materiału jest wyłącznie subiektywne, stąd omawiany zbiór leksykalny jest niepełny (pominięto w nim np. gwarową formę imienia Piotr, tj. Pieter, występującą w tytule wiersza *Nie pieprz, Pietrze*), a sposób definiowania wyrazów mało fachowy, np. *widły* ‘narzędzie rolnicze przypominające ogromny widelec’, *telepać się* ‘podróżować bardzo powoli, długo i niewygodnie’.

¹² Bogdan Walczak, „Jeszcze o «barierze językowej» w lekturze dzieł literatury klasycznej”, w: *Kultura – Język – Edukacja. Dialogi współczesności z tradycją*, red. Beata Gromadzka, Dorota Mrozek, Jerzy Kaniewski (Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, 2008), 118–120; Kucala Marian, „Wskazywanie praktycznej przydatności wiedzy historycznojęzykowej”, w: *Synchronia – diachronia. Materiały z konferencji „Problematyka historycznojęzykowa we współczesnym językoznawstwie i jej miejsce w dydaktyce. Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce 17–18 listopada 1997*, red. Maria Wojtyła-Świerzowska (Kielce: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego, 1999), 82.

¹³ Szóstoklasista w książce i zeszytach ćwiczeń do języka polskiego znajdzie objaśnienia takich jednostek językowych, występujących w bajkach Brzechwy: *pręt* ‘dawna miara długości i powierzchni’, *bez obstonki* ‘tu: bezpośrednio’, *przechera* ‘ktoś przebiegły, przewrotny’, *kwartał* ‘jedna czwarta część roku’ (*Lis i jaskółka*), *tedy* ‘wtedy’, *jęły* ‘zaczęły’, *obwieścić orędzie* ‘uroczyście wygłosić mowę’ (*Pająk i muchy*). Anna Klimowicz, Marlena Derlukiewicz, *Nowe słowa na start! Podręcznik do języka polskiego dla klasy szóstej szkoły podstawowej* (Warszawa: Wydawnictwo Nowa Era, 2019), 113; Agnieszka Marcinkiewicz, Joanna Kuchta, *Zeszyt ćwiczeń do języka polskiego dla klasy szóstej szkoły podstawowej* (Warszawa: Nowa Era, 2019), 146. Trudno dociec, dlaczego autorki podręcznika wyjaśniły rzeczownik *kwartał*. Ów leksem nie wymaga przecież historycznojęzykowego komentarza. Więcej na ten temat zob. Agnieszka Piel, *O kształceniu historycznojęzykowym w szkole podstawowej słów kilka* (w druku).

Badacze literatury dziecięcej podkreślają, że wiersze poety można uznać za gotowe scenariusze kształcące młodych Polaków w zakresie wiedzy matematycznej (*Stonoga, Sum, Szustka-oszustka*), przyrodniczej (*Ptasie plotki, Ryby, Kijanki, Ptasi mózg, Ręce i nogi, Grzyby*) i geograficznej (*Siedmiomilowe buty, Sójka, Klótnia rzek, Globus, Atrament*)¹⁴. Z utworów Brzechwy płynnie jeszcze wiele innych nauk. Poeta wprowadza czytelnika w dziedzinę sztuki kulinarnej (*Kokoszka-smakoszka, Ćwikła, Chrzan, Rzepa i miód*), uczy podstaw ludzkiej anatomii (*Po rozum do głowy, Żołądek*), daje lekcje higieny (*Natka-szczerbatka, Grzebień i szczotka, Brudas*) oraz savoir-vivre'u (*Kwoka*). Nade wszystko zaś uczy języka polskiego, eleganckiej i starannej mowy ojczystej¹⁵. Kształcenie językowe u Brzechwy jest nie tylko fascynujące, bo nieszablonowe i oryginalne, ale i zróżnicowane, dotyczy bowiem rozmaitych zagadnień językowych, np. kaligrafii (*Wąż-Kaligraf, Żółwie i krokodyl*)¹⁶, interpunkcji (*Znaki przestankowe*), fonetyki (*Chrzyszcz, Nie pieprz Pietrze*)¹⁷, frazeologii (*Sójka, Stryjek, Orzech, Struś, Kto z kim przestaje, Androny*)¹⁸, semantyki (*Androny, Ciotka Danuta, Klej, Brudas, Rak*) czy etymologii (*Smok, Konik polny i boża krówka, Pająk i muchy*)¹⁹. Brzechwa daje też lekcję dawnego języka polskiego. Różnorodność historycznych form językowych *Stu bajek* najlepiej obrazuje tabela²⁰.

¹⁴ Maria Ostasz, „Brzechwowskie lekcje matematyki, przyrody i geografii”, w: *Nie bój Brzechwy*, 206–212; Maria Ostasz, *Dialog z tradycją w poezji nie tylko dla dzieci* (Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 2013), 119–122, 131–135.

¹⁵ Oto fragment listu pisanego do poety przez uczniów: „W klasie naszej wisi obraz – siedzisz tam między dziećmi i czytasz im książkę swoją. [...] Prosimy Cię, byś jeszcze więcej pisał, byśmy na książkach Twoich uczyli się pięknego języka polskiego” (kl. III a). Zob. „Listy dzieci”, w: *Akademia Pana Brzechwy. Wspomnienia o Janie Brzechwie*, red. Antoni Marianowicz (Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik, 1984), 192.

¹⁶ Wiersz *Żółwie i krokodyl* spotkał się z ostrą krytyką – pocie zarzucono, że jest to utwór nie do zrozumienia dla dzieci. Pominięto fakt, iż chodzi tu o zabawę słowem, pokazanie eufonicznych możliwości polszczyzny, nawiązanie do prawa analogii językowej. Zob. Anna Szóstak, *Od modernizmu do lingwizmu. O przemianach w twórczości Jana Brzechwy* (Kraków: Wydawnictwo Universitas, 2003), 340; też: *Nurt lingwistyczny we współczesnej polskiej poezji dziecięcej* (Zielona Góra: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego, 2000), 79.

¹⁷ Wymienione bajki stanowią doskonałe ćwiczenie artykulacyjne, por. słynne „skrętacze, łamacze językowe”: *W Szczebrzeszynie chrząszcz brzmi w trzcinie / i Szczebrzeszyn z tego słynie; Nie pieprz, Pietrze, pieprzem wieprza*. Jerzy Cieślowski, „Nowa bajka Jana Brzechwy”, w: *Antologia poezji dziecięcej*, red. Jerzy Cieślowski (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980), XXXV; Jan Franciszek Nosowicz, „Uniwersytet pana Kleksa”, w: *Nie bój Brzechwy*, 120; Ostasz, *Dialog z tradycją*, 153–156.

¹⁸ Zob. Krystyna Nadurska-Podraza, „Związki frazeologiczne i ich funkcje stylistyczne w wierszach Jana Brzechwy”, *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie* 58, *Prace Językoznawcze* 3 (1976): 191–195; Szóstak, *Od modernizmu do lingwizmu*, 274, 277.

¹⁹ Brzechwa przedstawia zwykle fałszywą etymologię słów, np. *smoczek* (*Smok*), wyrażenie, np. *konik polny, boża krówka* (*Konik polny i boża krówka*) i zwrotów, np. *uszyć komu buty* (*Pająk i muchy*). Por. Szóstak, *Od modernizmu do lingwizmu*, 275–276.

²⁰ Materiał zawarty w tabeli opracowany został na podstawie USJP, SJPD oraz SFAP (dodatkowo sięgałam do SWZ – to źródło również gromadzi słownictwo z utworów Brzechwy). Stanowią go nacechowane chronologicznie wyrazy i związki, występujące w USJP z kwalifikatorami: *arch.* – *archaiczny, histor.* – *historyzm, przestarz.* – *przestarzały* oraz stare formy fleksyjne, np. *człowiecze!, rzeczce*. Dodam, że w zgromadzonym materiale najwięcej jest archaizmów leksykalnych oraz archaizmów rzeczowych (tzw.

Tabela. Różnorodność historycznych form językowych *Stu bajek*

Dawna forma językowa	Definicja/objaśnienie	Cytat ilustrujący, lokalizacja
1	2	3
<i>androny</i> (przestarz.)	'brednie; słowa niewiarygodne', zwykle we fraz.: <i>pleść androny</i>	<i>Taki andron upleciony / jest podobny do koszyka (Androny)</i>
<i>blazen</i> (histor.)	'na dworach królewskich: osoba mająca zabawiać, rozweselać; żartowniś'	<i>Popatrzył blazen chytrze, / niech król wpierv nogi wytrze (Król i blazen)</i>
<i>jam, jakem, żem, com, tom, takem, boś</i> (współcześnie przestarz., coraz rzadziej używane)	formy z ruchomymi końcówkami osobowymi, stanowiące pozostałość po historycznym czasie przeszłym złożonym, por. <i>jam</i> 'ja jestem', <i>jakem</i> 'jak jestem', <i>żem</i> (nie) 'że (nie) jestem', <i>takem</i> <i>zasnął</i> 'tak zasnąłem', <i>jakem</i> <i>rzekł</i> 'jak rzekłem', <i>boś</i> 'bo jesteś', <i>com dostał</i> / <i>tom dostał</i> 'co dostałem, to dostałem'	jam jest ptaszek – <i>mysikrólik (Mysikrólik); Jęknął więc na cały głos: / – Rany koskie, jakem kos (Kos); Sąd wiadomo, żem nie krowa, / żem nie kret, nie sowa płowa (Ręce i nogi); Rozumiem pomyłkę, rzecz prosta, / ale com dostał, tom dostał</i> " (Głowa w piasku); <i>obudził się, mlasnął / i rzekł do podniebienia: Takem smacznie zasnął (Po rozum do głowy); – Nic nie powiem, boś ty plotkarz, / powtórzysz każdemu, kogo spotkasz (Papuga)</i>
<i>bratek</i> (arch.)	zdrobnienie słowa <i>brat</i> 'kolega, towarzysz'; dziś we fraz.: <i>hola, bratku! Tuś mi bratku!</i> 'koleżeńskie zwroty do osób bliskich', <i>Nie śmieję się bratku z cudzego wypadku, przypadku</i> 'nie trzeba się śmiać z czyjogoś nieszczęścia, bo może się ono przytrafić każdemu'	<i>– Tygrys / chętnie by mnie stąd wygrzył! / – No, a zajrzyjmy pod daszke: / żółw – tuś, bratku, tuś! (Zoo)</i>
<i>Brzechwa</i> (pseudonim), <i>brzechwa</i> (przestarz. dziś książk.)	'strzała bez żeleźca' (<i>żeleźce</i> 'żelazny szpic włóczni, strzały; grot'); por. dawne <i>brzechać</i> 'szczeakać, ujadać; mówić na wiatr, gadać bez celu'	<i>Stąd się właśnie pewność bierze, / że nie jestem ptak ni zwierzę, / tylko człowiek, starszy pan, / który zwie się – Brzechwa Jan (Ręce i nogi)</i>
<i>burmistrzanka</i> (przestarz.)	'córka burmistrza'	Burmistrzanka się uśmiecha: – <i>Z kropek może być pociecha! (Dwie krawcowe)</i>
<i>(za)cny</i> (przestarz. podn.)	'cnotliwy, szlachetny, prawy; dostojny, czcigodny, uczciwy, przyzwoity'	<i>– Cni panowie, zacne panie, / zamykamy cale zdanie! (Znaki przestankowe)</i>
<i>człowiecze!</i> (przestarz. podn.)	dawny wołacz wyrazu <i>człowiek</i> ; dziś: <i>człowieku!</i>	<i>Stryjek tedy rzece: / – Posłuchaj, człowiecze (Stryjek)</i>
<i>dalipan</i> (brak notacji w USJP; wyraz poświadczony w SJPD z kwalifikacją: przestarz.)	'wykrzyknik używany w celu potwierdzenia prawdziwości tego, co się mówi; doprawdy, słowo daję'	<i>Rzekł tulipan: / – Dalipan, / że to mnie oburza, / pokoju nikt nie wietrzy, duszno niesłychanie (Tulipan i róża)</i>
<i>dama</i> (histor.)	'kobieta należąca do wyższego stanu', por. <i>dama dworu</i> 'kobieta należąca do orszaku królowej, księżnej; dwórka'	<i>Wzdychały dworskie damy: / – Jakżeż powiedzieć mamy – / nasz królu, tak a tak ... / Odwagi na to brak (Król i blazen)</i>

historyzmów). Pozostałe typy trafiają się rzadziej, np. archaizmy słotwórcze (*bratek*) czy semantyczne (*zgotować*).

1	2	3
<i>doń, zeń</i> (współcześnie przestarz., coraz rzadziej używane)	‘do, z niego’ (historyczne połączenia przyimków z -ń ≤ *njb; por. też: <i>nań, przedeń, weń</i>)	<i>Burak stroni od cebuli / a cebula doń się tuli</i> (<i>Na straganie</i>); <i>Żeby żółwiowi dopiec, szydził zeń pewien chłopiec</i> (<i>Żółw</i>)
<i>dziatki</i> (przestarz.)	‘dzieci’	– <i>My mamy małeńkie dziatki, / wolimy życie spokojne, / inne grzyby prowadź na wojnę</i> (<i>Grzyby</i>)
<i>dziatwa</i> (przestarz.)	‘dzieci’	<i>Ale przecież nie tak łatwo / radzić sobie z liczną dziatwą</i> (<i>Tydzień</i>)
<i>dzierlatka</i> (przestarz.)	‘wesoła, szczebiotliwa dziewczyna’	<i>bo to po prostu, głupia dzierlatka, / która o zęby nie umie dbać</i> (<i>Natka-szczerbatka</i>)
<i>dziewica</i> (przestarz. podn. poet.)	‘młoda kobieta niezamężna, panna’	<i>Kiedy przyszły do Skierniewic, / zobaczyły osiem dziewic</i> (<i>Dwie krawcowe</i>)
<i>dziwota</i> (arch.)	‘coś dziwnego’; dziś we fraz.: <i>nie dziwota</i> ‘nic dziwnego’	<i>I nie dziwota, / bo cap nie złapie / kota</i> (<i>Cap na grapie</i>)
<i>folgować</i> (przestarz.)	‘przestawać ograniczać swoje uczucia, skłonności; dawać folgę, upust czemu’	Folgując swej naturze, / wołalo: – Jestem duże! (<i>Zero</i>)
<i>gawieź</i> (arch.)	‘tłum, motłoch, gapie’	<i>A Ciaptak na dachu siedzi, / natrzęsa się z gawieździ</i> (<i>Ciaptak</i>)
<i>geometra</i> (przestarz.)	‘specjalista w dziedzinie geodezji; geodeta; mierniczy’	<i>Sprowadzono geometrę, / żeby zmierzył centymetrem / i powiedział wszystkim wprost / co to w zupie jest za włos</i> (<i>Włos</i>)
<i>gumno</i> (przestarz.)	‘budynek, w którym składa się zboże przed wymóceniem; stodoła’	<i>Przy gumnie siedzi kuma / i дума</i> (<i>Kuma</i>)
<i>gwaltu!</i> (przestarz.)	okrzyk oznaczający: ‘strach, zdziwienie, wzywanie do pośpiechu; o rety!, ojej!’, ‘wołanie na pomoc; ratunku!’	– <i>Co się stało, co się stało? / – Gwaltu, mleko wyleciało!</i> (<i>Mleko</i>)
<i>jądro</i> (przestarz.)	‘ziarno znajdujące się w łupinie lub pestce owocu; pestka’	<i>Do pokoju oknem wpadła, / orzech zgryzła, jądro zjadła</i> (<i>Orzech</i>)
<i>kajet</i> (przestarz.)	‘zeszyt’	<i>Ile ważą dwa kleksy w kajecie?</i> (<i>Pytalski</i>)
<i>kaligraf</i> (przestarz.)	‘człowiek piszący pięknie i wyraźnie’	<i>Daleko w krainie Goa, / żył bardzo długo wąż boa, / który przedziwnym trafem / był świetnym kaligrafem</i> (<i>Wąż-kaligraf</i>)
<i>kiep</i> (przestarz.)	‘człowiek głupi, nierozgarnięty; dureń’	<i>Przecież wie to każdy kiep, że / wie-prze są bez pieprzu lepsze!</i> (<i>Nie pieprz, Pietrze</i>)
<i>komora</i> (przestarz.)	‘niewielka izba, zwykle bez okien, służąca do przechowywania zapasów żywności, pieniędzy itp.; spiżarnia’	<i>srowadzono z solnych żup / pełne wory do komory</i> (<i>Sól</i>)
<i>kops</i> (brak notacji w USJP, wyraz figuruje w SJPD z kwalifikacją: pot.)	‘kopniak’	<i>pan mi tu za bardzo hopsa, / żeby pan nie dostał kopsa!</i> (<i>Mops</i>)
<i>ku</i> (przestarz.)	‘przyimek łączący się z celownikiem: tworzy wyrażenia oznaczające kierunek lub bliskość czego’	<i>Konik polny z bożą krówką / poszli raz ku Kalatówkom</i> (<i>Konik polny i boża krówka</i>)

1	2	3
<i>kubrak, kubraczek</i> (książk. histor.)	‘kurtka, zwykle z materiału gorszego gatunku’; ‘krótki ubiór kobiecy przylegający do figury, noszony w XVII–XVIII w.’; ‘męski kontusz z płótna lub sukna noszony zwykle przez służbę w XVIII w.’	<i>Choć serdaczek, choć kubraczek / mógłby znaleźć się dla kaczek (Kaczki)</i>
<i>kum, kuma</i> (przestarz.)	‘ojciec chrzestny; matka chrzestna’, ‘przyjaciół, towarzysz; przyjaciółka, sąsiadka’	<i>Kum przyszedł: – Nie siedź przy gumnie, / przybliż się, kumo, ku mnie! (Kum)</i>
<i>ladaco</i> (przestarz.)	‘człowiek bezwartościowy; nicpoń, gałgan’	<i>Pies wezwał do siebie kota / i warknął: Kocie-ladaco, / ty zając masz się pracą (Mrówka)</i>
<i>lutra</i> (brak notacji w USJP; wyraz <i>lutry</i> ‘futro z wydry’ figuruje w SJPD)	‘wydra’ (z łaciny), por. <i>lutry</i> ‘futro z wydry’	<i>jeszcze gorzej poszło z lutrq, / skunks miał w pralni swoje futro (Foka)</i>
<i>lapiduch</i> (przestarz. żart. a. pogard.)	‘sanitariusz, pielęgniarz lub lekarz, zwłaszcza wojskowy’	<i>– U-hu, u-hu, u-hu, / zmiataj, lapiduchu, / jestem sowa płowa, / sowa mądra głowa (Sowa)</i>
<i>łokieć</i> (histor.)	‘dawna jednostka długości określana od stawu łokciowego do końca palca środkowego, wynosząca około 0,57 m’	<i>Czy lenistwo na łokcie się mierzy? (Pytalski)</i>
<i>magistrat</i> (przestarz. urz.)	‘zarząd miasta, rada miejska; siedziba władz miejskich; ratusz’	<i>– W magistracie, jak to bywa, / dokumenty mam w archiwach (Dwie krawcowe)</i>
<i>mydlarz</i> (brak notacji w USJP; słowo poświadczane w SJPD)	‘robotnik zatrudniony przy wyrobieniu mydła; też: właściciel fabryki mydła, sklepu mydlarskiego; sprzedawca mydła’	<i>że na poczcie wybuchł pożar, / że się mydlarz z praczką pożarł (Dwie gaduły)</i>
<i>najjaśniejszy pan, król, książę</i> (histor.)	‘nakazany etykietą sposób tytułowania władcy’ (u Brzechwy pojawia się forma <i>najjaśniejszy mysipanie</i> , będąca elementem stylizacji)	<i>Najjaśniejszy mysipanie, / jam jest ptaszek – mysikrólik (Mysikrólik)</i>
<i>naprzód</i> (przestarz.)	‘po pierwsze, przede wszystkim’	<i>Tedy zaraz po obiedzie / popłynęły oba śledzie, / wynalazły soli beczkę, / naprzód zjadły z niej troszeczkę (Śledź i dorsz)</i>
<i>nieboga</i> (przestarz.)	‘osoba budząca współczucie; biedactwo’	<i>Obliczono, że stonoga / ma sto nóg, lecz ta nieboga / wolniej biegalaby niż kret (Ręce i nogi)</i>
<i>niechcenie</i> (arch.)	‘brak chęci; obojętność’, dziś we fraz.: <i>od niechcenia</i> ‘bez wyraźnej chęci, mimo woli; niedbale, pobieżnie’	<i>Lecz chrabąszcz to okaz lenia / powiada więc od niechcenia (Mrówka)</i>
<i>niepyszny</i> (arch.)	‘zawstydzony’, dziś we fraz.: <i>jak niepyszny</i> ‘zawstydzony, zmieszany, upokorzony’	<i>Kos jak niepyszny wyszedł od lekarza, / zawstydzony kroczył lasem, / a ptaki dookoła ćwierkały tymczasem (Kos)</i>
<i>nuże</i> (przestarz.)	‘wykrzyknik wyrażający ponaglenie do wykonywania czynności; dalej, jazda’	<i>– Do pracy, szcurze / stół odwieź szybko, a nuże! (Mrówka)</i>
<i>obruszyć się – obruszać się</i> (przestarz.)	‘wywoływać czyjś gwałtowny sprzeciw, oburzać, wyrazić niezadowolnienie’	<i>– Patrzcie, flądra jaka mądra, / skąd u flądry rozum taki? – / obruszyły się szczupaki (Ryby)</i>
<i>obslonka</i> (brak notacji w USJP; w tej formie wyraz figuruje w SJPD)	‘to, co służy do zakrycia’, por. dawne <i>bez obsłonek</i> ‘wyraźnie, bez udawania’; dziś <i>bez osłonek</i> ‘szczerze, wprost’	<i>– Wyznąję bez obsłonki, że ja wierzcholki wołę (Lis i jaskółka)</i>

1	2	3
<i>obuć – obuwać</i> (przestarz.)	‘włożyć komuś buty na nogi’, por. przysłowie: <i>Idzie luty – obuj dobre buty</i>	<i>Szedł pelen dумы, szedł pelen buty / w siedmiomilowe obuty buty</i> (Siedmiomilowe buty)
<i>ochmistrz</i> (histor.)	‘w dawnej Polsce: osoba zarządzająca dworem panującego’	<i>Silili się ochmistrze, / by mieć podłogi czyste</i> (Król i blazen)
<i>odziać – odziewać</i> (przestarz.)	‘ubrać kogoś w coś; także: założyć coś na siebie’	<i>Po podwórku chodzą kaczkі, / wszystkie bosc nieboraczki, / a w dodatku nieodziane, / to są rzeczy niesłychane</i> (Kaczki)
<i>owędy</i> (przestarz.)	‘inną drogą, tamtędy’, dziś we fraz.: <i>tędy (i) owędy</i> ‘tu i tam, różnymi drogami, w różnych kierunkach’	<i>Ludzie za nim pognali w te pędy, / a on kluczył tędy, owędy</i> (Ciapiak)
<i>owocarnia</i> (przestarz.)	‘sklep, w którym sprzedaje się owoce’	<i>W owocarni arbuz leży / i złośliwie pestki szczerzy</i> (Arbuz)
<i>padół</i> (przestarz.)	‘nizina, dolina’; zwykle w wyrażeniach: <i>padół lez, płaczu, ziemski padół</i> ‘ziemia jako miejsce ludzkiej niedoli’	<i>Ponoć dotąd ziemski padół / nie znalazł jeszcze takich gadul</i> (Dwie gaduły)
<i>perzyć się</i> (brak notacji w USJP; wyraz figuruje w SJPD z kwalifikacją: przestarz.)	‘czzerwienić się z gniewu; irytować się’; dziś w użyciu pozostała forma z prefiksem: <i>zaperzyć się – zaperzać się</i>	– <i>Widzieliście jaka krewka! – / zaperzyła się marchewka!</i> (Na straganie)
<i>pilno</i> (przestarz.)	‘pilnie’, dziś zwykle we fraz.: <i>pilno komuś do kogoś, czegoś</i> ‘śpieszy się komuś do kogoś, czegoś’	<i>Nim zdążyła dojść do Białej / nogi jej się poplątały: / lewa z prawą, przednia z tylną / każdej nodze bardzo pilno</i> (Stonoga)
<i>pociecha</i> (przestarz.)	‘zadowolenie, radość’, dziś żywe we fraz.: <i>nieść pociechę; będzie z kogoś pociecha; szukać pociechy w kieliszku</i>	<i>Burmistrzanka się uśmiecha: – Z kropek może być pociecha!</i> (Dwie krawcowe)
<i>począć – poczynąć</i> (przestarz. dziś książk.)	‘zacząć, rozpocząć’, por. <i>poczynąć sobie</i> ‘zachowywać się w jakiś sposób’	<i>Tak oto w krainie Goa / poczynął sobie wąż boa</i> (Wąż-kaligraf)
<i>pomrzeć</i> (przestarz.)	‘o pewnej liczbie osób: zakończyć życie, umrzeć kolejno jeden po drugim; poumierać’	<i>Kum umarł trzeciego lata, / brat kuma i żona brata, / pomarli wszyscy sąsiedzi</i> (Kuma)
<i>pomścić</i> (przestarz. a. podn.)	‘odpłacić komuś złem za zło, które uczynił, wziąć za coś odwet’	<i>Po robocie pobiegł w gąszcze / – Już ja to na chrzszczu pomszczę!</i> (Chrzyszcz)
<i>ponoć</i> (przestarz. dziś książk.)	‘zdaje się, jak słyhać, jak mówią, podobno’	<i>Ponoć dotąd ziemski padół / nie znalazł jeszcze takich gadul</i> (Dwie gaduły)
<i>porachować</i> (przestarz.)	‘policzyć’, dziś zwykle we fraz.: <i>porachować komuś żebra, kości</i> ‘pobić kogoś dotkliwie’	<i>za czuprynę Prota złapał, / wytarłosił bez litości, / porachował wszystkie kości</i> (Prot i Filip)
<i>powiadać</i> (przestarz.)	‘mówiąc, oznajmiać coś, informować o czymś; mówić’	<i>Pewna żaba / była słaba / więc przychodzi do doktora / i powiada, że jest chora</i> (Żaba)
<i>praczka</i> (przestarz.)	‘kobieta trudniąca się praniem bielizny’	<i>Z apteki poszła do praczki / kupować pocztowe znaczki</i> (Kaczka dziwaczka)
<i>pręt</i> (histor.)	‘dawna miara długości wynosząca około 4,5 metra’	– <i>To – rzeczce – proste całkiem: / Mam pola pręt z kawalkiem</i> (Lis i jaskółka)
<i>próżniaczyć (się)</i> (przestarz. książk.)	‘być próżniakiem; próżnować, leniuchować, wałkonić się’	<i>Jak nie wrzańcie: – Cóż to znaczy? / Czemu to się wół próżniaczy?</i> (Chrzyszcz)
<i>przechera</i> (przestarz.)	‘osoba chytra, przebiegła; krętacz, obłudnik; osoba lubiąca się sprzeczać’	– <i>Plony każdy rolnik zbiera / i nawet lis przechera</i> (Lis i jaskółka)

1	2	3
<i>przekąs</i> (arch.)	‘drwina, ironia, zjadliwość’, dziś w zwrocie <i>mówić, pytać</i> itp. z <i>przekąsem</i>	<i>Sum uśmiechnął się z przekąsem, / liczy, liczy coś pod wąsem (Sum)</i>
<i>przekór</i> (arch.)	dziś żywe w wyrażeniu <i>na przekór</i> ‘na złość komuś’	<i>a przy tym na przekór kaczkom, / czesała się wykalaczką (Kaczka dziwaczka)</i>
<i>przestankowy</i> – przymiotnik od <i>przestanek</i> (przestarz.)	‘ <i>przestankowy</i> ‘oznaczający przerwę’, zachowane w terminie: <i>znaki przestankowe</i> (dziś częściej <i>znaki interpunkcyjne</i>). <i>Przestanek</i> ‘przerwa, pauza’; dziś w wyrażeniu: <i>bez przestanku</i> ‘ciągle, bez przerwy’	<i>Prowadziły raz rozmowę / różne znaki przestankowe (Znaki przestankowe)</i>
<i>przestawać</i> (przestarz.)	‘zadawać się z kimś’, por. przysłowie: <i>Kto z kim przestaje, takim się staje</i> ‘osoba, która często przebywa z inną osobą, przejmuje jej poglądy, sposób zachowania’	<i>Kto z kim przestaje, takim się staje – / na pewno znacze te obyczaje? (Kto z kim przestaje)</i>
<i>przydybać</i> (przestarz.)	‘zastać kogoś na robieniu czegoś, zwykle czegoś złego, zająć znienacka; schwytać, przyłapać’	<i>i sto lat jeszcze przeżyłby chyba, / lecz go wreszcie myśliwy przydybał (Wązkaligraf)</i>
<i>pud</i> (histor.)	‘rosyjska jednostka masy równa 16,38 kg’, dziś we fraz.: <i>czegoś jest na pudy</i> ; <i>mieć czegoś na pudy</i> ‘mieć czegoś w dużej ilości’, <i>nudy na pudy</i> ‘wielkie nudzenie się’	– <i>Owszem. Tu są takie nudy, / że jeśli można sól na pudy (Śledź i dorsz)</i>
<i>raczyć</i> (przestarz.)	‘chcieć coś zrobić, także: uczynić coś niechętnie, z łaski’; dziś najczęściej z przeczeniem: <i>nie raczyć</i>	– <i>Cóż to właściwie znaczy, / panie raku? / Pan wcale mówić nie raczyć, / panie raku (Rak)</i>
<i>rad(a)</i> (przestarz.)	‘zadowolony, ucieszony, kontent’	<i>Do morza wpada rada, / inaczej nie wypada (Dziura w moście)</i>
<i>rejent</i> (przestarz.)	‘notariusz’, ‘w dawnej Polsce: urzędnik dokonujący wpisów i wypisów z ksiąg sądowych’	<i>Poszedł doktor do rejenta / A to właśnie były święta (Katar)</i>
(od)rzec: formy <i>rzekę</i> , (od)rzecze (arch.)	‘(od)powiedzieć, odezwać się’; archaiczne formy: <i>rzekę</i> , (od)rzecze; dziś: (od)rzeknę, (od)rzeknie	<i>Rzecz do niej zachwycony: / – Piękna czaplo, szukam żony (Żuraw i czapla)</i>
<i>rzemiosło</i> (przestarz.)	‘zawód, zajęcie, fach’	<i>że pragnąłby swe życie wypełnić czymś wzniosłym / i zając się, jak inni, uczciwym rzemiosłem (Pająk i muchy)</i>
<i>sadło</i> (przestarz.)	‘słonina’	<i>A taka, na przykład, rolada? / Toż nie ma w niej nic oprócz sadła (Kokoszka-smakoszka)</i>
<i>sążeń</i> (histor.)	‘dawna jednostka długości równa mniej więcej rozpiętości rozstawionych ramion; w Polsce około 190 cm’	– <i>Opieńek jest maleńki, / a tam trzeba skakać na sążeń, / gdzie nam, królu, do takich dążeń?! (Grzyby)</i>
<i>służba</i> (przestarz.)	‘wykonywanie pracy służącego za wynagrodzeniem’, ‘osoby posługujące komuś, zwłaszcza dawniej na dworach’	– <i>Opamiętaj się człowieku! / nie mam zębów już od pół wieku / taka sztuka to dla wnuka, / niechaj służba go poszuka (Orzech)</i>
<i>snadź</i> (brak notacji w USJP; wyraz figuruje w SJPD z kwalifikacją: przestarz. dziś książk.)	‘widać, widocznie, zdaje się, zapewne, pewnie, prawdopodobnie’	<i>Rochowa snadź Rocha kocha (Śpioch)</i>

1	2	3
<i>spozierać (przestarz.)</i>	‘spoglądać, patrzeć; spoglądać od czasu do czasu, popatrywać’	<i>Przyszły dwie panie do renifera, / renifer na nie spoziera (Renifer)</i>
<i>spółka (przestarz.)</i>	‘wspólne działanie, wspólnota interesów’, dziś we fraz.: <i>do spółki, na spółkę z kimś</i> ‘łącznie z kimś, wspólnie’	<i>Już po pięciu minutach / dowiedziały się o tym jaskółki, / gwałt podniosły do spółki (Ciotka Danuta)</i>
<i>srodze (przestarz.)</i>	‘okrutnie, groźnie; surowo bezwzględnie’	<i>Nagle koń okulał w drodze, / aż Babulej zaklął srodze (Babulej i Babulejka)</i>
<i>starościna, sędzina, Rochowa, Piotrowa (formy dziś przestarz.)</i>	‘żona starosty, sędziego, Rocha, Piotra itp.’, por. też formę <i>strusiowa</i> , zawartą w utworze <i>Głowa w piasku</i> (sufiksy <i>-ina // -yna, -owa</i> tworzyły nazwy żeńskie pospolite i własne od imienia lub zawodu męża)	<i>Starościno, co chcesz, rób, / ja nie jadam takich zup! (Włos)</i> <i>To Piotrową tak zgniewało, / że wylała zupę całą (Nie pieprz, Pietrze)</i>
<i>stelmach (przestarz.)</i>	‘rzemieślnik zajmujący się wyrobem wozów i części do nich’	<i>Poszedł piątek do stelmacha: / – Pan tak ładnie młotkiem macha (Piątek)</i>
<i>straż ogniowa (przestarz.)</i>	dziś częściej <i>straż pożarna</i> (przymiotnik <i>pożarny</i> jest dziś przestarzały, występuje tylko w wymienionym wyrażeniu)	<i>Wtem ktoś myśl wysunął nową: / – Trzeba wezwać straż ogniową (Włos)</i>
<i>stroić (arch.)</i>	‘robić, wyprawiać; przyrządzać’, dziś we fraz.: <i>stroić fanaberie, fochy; stroić miny; stroić (sobie) kpiny, drwinki, żarty</i>	<i>Ale arbuż jest uparty, / dalej sobie stroi żarty (Arbuż)</i>
<i>swar(y) (przestarz. dziś książk.)</i>	‘przeciągające się kłótnie, sprzeczki, spory’	<i>– Moi drodzy, po co kłótnie, / po co wasze swary głupie, / wnet i tak zginiemy w zupie (Na straganie)</i>
<i>(u)szyć (arch.)</i>	‘knuć, kartować, planować’; ów sens stoi u podstaw związków: <i>szyty grubymi niemi</i> ‘o intrydze nieumiejętnie maskowanej’, <i>(u)szyć komu buty</i> ‘podstępnie szkodzić, działać chytrze’	<i>pogłaskał się po brzuchu, zjadł obiad suty / Odtąd mówi się u nas: Uszyć komuś buty (Pająk i muchy)</i>
<i>świekra (arch.)</i>	‘matka męża; rzadziej żony; teściowa’	<i>Przychodzi świekra i woła: / – Wstań Rochu, idź do kościoła! (Śpioch)</i>
<i>taradajka (histor.)</i>	‘bryczka bez resorów, używana w Polsce w XVIII w.’ (u Brzechwy występuje forma <i>taradejka</i>)	<i>Więc Babulej z Babulejką / pojechali taradejką (Babulej i Babulejka)</i>
<i>tedy (przestarz.)</i>	‘spójnik; więc, zatem, przeto, toteż’	<i>Pająk na stare lata był ślepy i głuchy / nie mogąc tedy złapać ani jednej muchy (Pająk i muchy)</i>
<i>toć (przestarz.)</i>	‘partykuła; przecież’	<i>już znam się na tej piosence, / toć nas jest na świecie więcej (Osioł i róża)</i>
<i>trzewik (przestarz.)</i>	‘sznurowany lub zapinany but z krótką cholewką, na niewysokim obcasie’	<i>nie zasznurował trzewików, bo nie miał ochoty (Leń)</i>
<i>tuś!, tuście! (arch.)</i>	‘okrzyki towarzyszące chwytaniu kogo; tu jesteś, jesteście’, dziś we fraz.: <i>Tuś mi bratku!</i>	<i>I mówiąc to, kolnęła strusia dziobem. / – Tuś, mój mężusiu, tuś! (Głowa w piasku)</i>
<i>waszmość (histor.)</i>	‘dawny zwrot grzecznościowy, używany wobec osób zajmujących wysoką pozycję społeczną’ (skrót od <i>wasza miłość</i>)	<i>Groch zzieleniał aż ze złości: / – Że też nie wstyd jest waszmości! (Pomidor)</i>
<i>wdziać – wdziewać (przestarz. dziś książk.)</i>	‘włożyć coś na siebie (zwykle ubranie, obuwie); ubrać się w coś’	<i>Chyba pójde i przeproszę... / Włożył czapkę, wdział kalosze (Żuraw i czapła)</i>
<i>wierzch (przestarz.)</i>	‘jazda na grzbiecie zwierzęcia’, por. <i>jechać wierzchem</i> ‘jechać na grzbiecie zwierzęcia, zwykle konno’	<i>Więc na bacie siedli wierzchem, / pojechali, a przed zmierzchem / byli już na Łysej Górze (Babulej i Babulejka)</i>

1	2	3
wpierw (przestarz.)	‘w pierwszej kolejności, najpierw’, ‘wcześniej, przedtem, uprzednio’	– <i>A więc pięknie. Pan pozwoli, / że wpierw zjemy beczkę soli? (Śledź i dorsz)</i>
wprzód (przestarz.)	‘najpierw, przedtem, uprzednio, wcześnie- jiej’	<i>I odtąd król ten srogi, / dbał bardzo o podłogi, / a gdy przez próg szedł, wprzód / wycierał każdy but (Król i bla- zen)</i>
wrota (przestarz.)	‘wielkie drzwi, dawniej w ogrodzeniach, zamkach, dziś w budynkach gospodar- czych’	<i>Był król, co prosto z błota / szedł w pala- cowe wrota (Król i blazen)</i>
wsze (arch.)	historyczny biernik liczby mnogiej zaimka wszy(stek); dziś we fraz., np. <i>po wsze czasy</i> ‘zawsze’	– <i>A cóż za to pan dostaje? / – Też pyta- nie! Wszystkie gaje / wszystkie trzcin-y po wsze czasy / łąki, pola oraz lasy (Chrząszcz)</i>
zbyć – zbywać (przestarz.)	‘występować w nadmiarze’, por. <i>nie zbywa komuś na czymś</i> ‘ktoś ma czegoś w nadmiarze lub w dostatecznej ilo- ści’, ‘ktoś ma czegoś mało lub nie ma tego w ogóle’	– <i>Na złych manierach ci nie zbywa, / przez ciebie jestem nieszczęśliwa (Żołądek)</i>
zbytnik (przestarz.)	‘ten, kto lubi zbyt kować, figlować; psot- nik’	– <i>Niezły komik, niezły zbytnik! / – ziry- tował się wykrzyknik (Znaki przestan- kowe)</i>
zdać się (przestarz.)	‘stać się potrzebnym; nadać się, przydać się’, por. <i>coś się (nie) zda psu na budę, na buty</i>	<i>ja bym też się zajął pracą, / może tutaj zdam się na co? (Piątek)</i>
zgotować (w USJP znaczenie nienotowane; sens poświadczony w SJPD z kwalifikacją: przestarz. dziś reg.)	‘gotując przyrządzić gorący posiłek’ (obecnie <i>zgotować</i> ‘sprawić coś komuś; przygotować’)	<i>Kucharz słuchał milczący i bładny, / tegoż dnia jeszcze odszedł z posady, / nawet nie chciał zgotować kolacji (Śledzie po obiedzie)</i>
zoczyć (przestarz.)	‘spozrzeć, ujrzeć, zobaczyć’	<i>Żaba jaszczurkę zoczyła: / – Jaszczurko, bądź taka miła (Mrówka)</i>
zwada (przestarz. dziś książk.)	‘kłótnia, spór; sprzeczka, zatarg’	<i>Gdy tak rzekła mądra Wisła, / cała zwada zaraz przysła (Kłótnia rzek)</i>
zwierzyniec (przestarz., książk.)	‘ogród zoologiczny’	<i>Prosimy do zwierzynca – tytuł ostatniej części tomu Sto bajek</i>
żupa (histor.)	‘w dawnej Polsce: kopalnia, głównie soli’	<i>sprowadzono z solnych żup / pełne wory do komory (Sól)</i>

Tabelaryczne zestawienie zamierzchłych form językowych występujących w *Stu bajkach* Brzechwy dowodzi, że są one bogate i różnorodne pod względem semantycznym (por. m.in. dawne nazwy zawodów, stopni pokrewieństwa, jednostek mierniczych). Wydaje się, że pojawiające się w tekstach wyrazy, wykraczające poza kompetencje leksykalne współczesnego czytelnika, nie stanowią większej bariery językowej dla rozumienia treści utworów, ponieważ w jednej bajce trafia się co najwyżej kilka zamierzchłych słów. Poeta więc subtelnie wprowadza odbiorców w świat dawnych leksemów i znaczeń. Oczywiście można wskazać w omawianym zbiorze słownictwo, które za czasów Brzechwy było w ogólnym użyciu, a zestarzało się niedawno, np. *geometra, com, tom, trzewik, obuć – obuwać* lub

odeszło wskutek zmian rzeczywistości pozajęzykowej, por. nieujęte w tabeli formy, notowane w USJP: *milicja* ‘w Polsce w latach 1944–1990 instytucja odpowiedzialna za utrzymanie porządku i bezpieczeństwo obywateli’: *Doktor także lubi ciszę, do milicji skargę pisze (Dwie gaduły)*, *milicjant* ‘funkcjonariusz milicji – instytucji odpowiedzialnej za bezpieczeństwo obywateli’: *Zebrawi się ludzie thumnie, stanęli wszyscy przy gumnie, milicjant przyjechał z miasta, już wieczór, już jedenasta (Kuma)*, *Rada Narodowa* ‘w Polsce Ludowej: terenowy oddział władzy państwowej, działający we wszystkich jednostkach administracyjno-terytorialnych (np. w województwie, gminie, mieście, dzielnicy)’: *Lecz to dla nich rzecz nienowa, / niechaj wobec nich się schowa / cała Rada Narodowa (Dwie gaduły)*²¹. Niemniej jednak można twierdzić, że Brzechwa, jako jeden z prekursorów nurtu poezji lingwistycznej dla dzieci, celowo wprowadzał do swych utworów nacechowane chronologicznie słownictwo²². Nieprzypadkowo znalazły się tutaj takie wyrazy, jak: *andron(y)*, *dalipan*, *dziewica*, *gawiedz*, *gumno*, *lapiduch*, *lokieć*, *pręt*, *pud*, *sążeń*, *snadź*, *świekra*, *taradajka*, *zbytnik* czy *żupa*. Nieprzypadkowo, ponieważ: po pierwsze wskazuje na to ich frekwencja – niektóre słowa w różnych bajkach się powtarzają, np. *począć (Wąż-kaligraf, Foka)*, *powiadać (Żaba, Żuk, Śpioch, Włos, Babulej i Babulejka, Kokoszka-smakoszka, Ryby, żaby i raki, Król i błazen)*, *praczka (Kaczka dziwaczka, Dwie gaduły)*, *rejent (Katar, Orzech, Dziura w moście)*, *zoczyć (Mrówka, Jeź)*, po drugie – świetnie pasują one do rytmu poszczególnych wierszy, po trzecie – stare wyrazy często występują w pozycji rymującej się, np. *Skierniewic – dziewic, u-hu – lapiduchu, siedzi – gawiedzi, Babulejką – taradajką, zbytnik – wykrzykownik, sążeń – dążeń, skup – żup*. A rym, zwłaszcza wyszukany, jak podkreślał Jerzy Cienkowski, jest „takim samym sposobem dydaktycznym na zatrzymanie czegoś w pamięci, jak przysłowie”²³. Zresztą jest to zgodne z pojmowaniem przez poetę roli języka w literaturze. Otóż Brzechwa tak mówił:

[...] utwory dla najmłodszych czytelników powinny być rymowane [...], dzieci nie lubią wierszy opisowych i mają skłonność biologiczną do zabawy. Bawią się w słowa. I w tej zabawie poznają język. Dlatego też moim zdaniem język i zakres pojęć utworów pisanych dla dzieci powinien przekraczać ich wiadomości, gdyż jest to warunkiem rozwoju²⁴.

²¹ Zmianę rzeczywistości pozajęzykowej ilustrują niektóre opisywane w utworach sytuacje, np. w wierszu *Michalek* tytułowy bohater: *Do książki zabrał się w czwartek, / lecz nawet nie rozciął kartek*. Dziś już nie rozcinamy kartek w książkach, ale starsze pokolenie Polaków tę czynność pewnie doskonale jeszcze pamięta.

²² Ryszard Matuszewski, ***, w: *Akademia Pana Brzechwy*, 129; Szóstak, *Nurt lingwistyczny* 13–29.

²³ Cieślikowski, „Nowa bajka”, XXXII.

²⁴ Krystyna Nastulanka, „Bajkopisarz mimo woli. Rozmowa z Janem Brzechwą”, w: *Akademia Pana Brzechwy*, 116.

[...] literatura dla dzieci może i powinna być pouczająca, ale w szczególności sposób. Powinna rozszerzać sferę ich wyobraźni, wzbogacać słownictwo [...]. Słowa same przez się stanowią dla dziecka materiał poznawczy, pomnażają jego wiedzę o języku i bawią je tak, jak nowe zabawki²⁵.

Kończąc, nawiążę do słów Witolda Doroszewskiego, który pisał: „Słowa to jak gdyby okna, za których pośrednictwem patrzymy na świat wtedy, kiedy nie widzimy wzrokowo żadnych obrazów”²⁶. Takim właśnie oknem na dawną polszczyznę wydaje się Brzechwowski *Sto bajek*. Ów zbiór ma ogromną wartość poznawczą – jest ciekawostką historycznojęzykową, wciągającą w przeszłość nie tylko dzieci²⁷.

Wykaz skrótów

- SFAP – Pielą, Agnieszka. *Słownik frazeologizmów z archaizmami. Pamiątki przeszłości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018.
- SJPD – Doroszewski, Witold, red. *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958–1969.
- SWZ – Holly, Krystyna, Anna Żółtak. *Słownik wyrazów zapomnianych, czyli słownictwo naszych lektur*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001.
- USJP – Dubisz, Stanisław, red. *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 1–4. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003.

Bibliografia

Źródła

- Brzechwa, Jan. *Sto bajek*, wyd. I. Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik, 1958.
- Brzechwa, Jan. *Sto bajek*, wyd. III. Warszawa: Wydawnictwo Bajka, 2017.
- Brzechwa, Jan. „Moje boje i potyczki”. *Życie Szkoły* 5 (1958): 7–9.
- Cieślowski, Jerzy. „Nowa bajka Jana Brzechwy”. W: *Antologia poezji dziecięcej*, red. Jerzy Cieślowski, XXVII–XXXVIII. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980.
- Doroszewski, Witold. „Język – zwierciadło świata i twór wyobraźni”. W: tegoż, *Język, myślenie, działanie. Rozważania językoznawcy*. 104–112. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1982.
- Klimowicz, Anna, Marlena Derlukiewicz. *Nowe słowa na start! Podręcznik do języka polskiego dla klasy szóstej szkoły podstawowej*. Warszawa: Nowa Era, 2019.

²⁵ Jan Brzechwa, „Moje boje i potyczki”, *Życie Szkoły* 5 (1958): 7–8.

²⁶ Witold Doroszewski, „Język – zwierciadło świata i twór wyobraźni”, w: tenże, *Język, myślenie, działanie. Rozważania językoznawcy* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1982), 108.

²⁷ O wierszu *Androny* jako ciekawostce literacko-kulturowej pisała Maria Ostasz, *Dialog z tradycją*, 66.

- Kucała, Marian. „Wskazywanie praktycznej przydatności wiedzy historycznojęzykowej”. W: *Synchronia – diachronia. Materiały z konferencji „Problematyka historycznojęzykowa we współczesnym językoznawstwie i jej miejsce w dydaktyce”*. Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce 17–18 listopada 1997, red. Maria Wojtyła-Świerzowska, 81–87. Kielce: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego, 1999.
- „Listy dzieci”. W: *Akademia Pana Brzechwy. Wspomnienie o Janie Brzechwie*, red. Antoni Marianowicz, 188–194. Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik, 1984.
- Marcinkiewicz, Agnieszka, Joanna Kuchta. *Zeszyt ćwiczeń do języka polskiego dla klasy szóstej szkoły podstawowej*. Warszawa: Wydawnictwo Nowa Era, 2019.
- Matuszewski Ryszard. ***. W: *Akademia Pana Brzechwy. Wspomnienie o Janie Brzechwie*, red. Antoni Marianowicz, 123–132. Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik, 1984.
- Nadurska-Podraza, Krystyna. „Związki frazeologiczne i ich funkcje stylistyczne w utworach dla dzieci Jana Brzechwy”. *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie* 58. *Prace Językoznawcze* 3 (1976): 191–195.
- Nastulanka, Krystyna. „Bajkopisarz mimo woli. Rozmowa z Janem Brzechwą”. W: *Akademia Pana Brzechwy. Wspomnienie o Janie Brzechwie*, red. Antoni Marianowicz, 114–122. Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik, 1984.
- Nosowicz, Jan Franciszek. „Uniwersytet pana Kleksa”. W: *Nie bój Brzechwy. Studia i szkice kleksologiczne*, red. Jan Malicki, Joanna Papuzińska, 118–137. Katowice: Wydawnictwo Śląsk, 2010.
- Ostasz, Maria. „Brzechwowskie lekcje matematyki, przyrody i geografii”. W: *Nie bój Brzechwy. Studia i szkice kleksologiczne*, red. Jan Malicki, Joanna Papuzińska, 206–212. Katowice: Wydawnictwo Śląsk, 2010.
- Ostasz, Maria. *Dialog z tradycją w poezji nie tylko dla dzieci*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 2013.
- Piela, Agnieszka. „Kłopotliwe kwalifikatory chronologiczne w słownikach języka polskiego”. *Język Polski* 3 (2020): 58–72.
- Piela, Agnieszka. „O kształceniu historycznojęzykowym w szkole podstawowej słów kilka” (publikacja w tomie: IV Kongres Dydaktyki Polonistycznej: „Lekcje polskiego. Praktyki edukacyjne wobec niepokojów XXI wieku” (w druku).
- Skrobiszewska, Hanna. *Brzechwa*. Warszawa: Agencja Autorska, 1965.
- Smółkowa, Teresa. „Wyrazy wychodzące z użycia w okresie ostatnich osiemdziesięciu lat (na przykładzie *Lalki* B. Prusa)”. *Polonica* 1 (1975): 245–258.
- Szóstak, Anna. *Nurt lingwistyczny we współczesnej polskiej poezji dziecięcej*. Zielona Góra: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego, 2000.
- Szóstak, Anna. *Od modernizmu do lingwizmu. O przemianach twórczości Jana Brzechwy*. Kraków: Wydawnictwo Universitas, 2003.
- Taraszkiewicz, Małgorzata. *Książki warte czytania... dzieciom*. Warszawa: Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, 1995.
- Walczak, Bogdan. „Jeszcze o «bariery językowej» w lekturze dzieł literatury klasycznej”. W: *Kultura – Język – Edukacja. Dialogi współczesności z tradycją*, red. Beata Gromadzka, Dorota Mrozek, Jerzy Kaniewski, 113–121. Poznań: Poznańskie Studia Polonistyczne, 2008.
- Zawodziński, Karol Wiktor. „O książkach dla dzieci”. W: Hanna Skrobiszewska, *Brzechwa*. 71–72. Warszawa: Agencja Autorska, 1965.

Brzechwy lekcja dawnego języka polskiego (na przykładzie zbioru *Sto bajek*)

Streszczenie

Podstawowym celem artykułu jest prezentacja archaicznych i anachronicznych form językowych zawartych w zbiorze poetyckim Jana Brzechwy *Sto bajek*. Okazuje się, iż autor, jako jeden z prekursorów nurtu poezji lingwistycznej dla dzieci, świadomie wprowadzał do swych utworów niektóre historyczne wyrazy, ich formy i znaczenia, np. *androny*, *dziatwa*, *gawieź*, *Piotrowa*, *sążeń*, *starościna*, *świekra*, *taradajka*, *żupa*. Słownik Brzechwy udowadnia, że twórczość poety stanowi zarówno dla młodszej, jak i starszej generacji czytelników ciekawostkę historyczno-kulturowo-językową.

The lesson of old Polish language by Brzechwa (as exemplified by the collection *Sto bajek*)

Summary

The basic purpose of this article is to demonstrate the archaic and anachronistic language forms contained in the collection of poetry by Jan Brzechwa *Sto bajek*. It turns out that the poet, as one of the precursors of the linguistic poetry for children, deliberately introduced into his poems some historical words, their forms and meanings, e.g.: *androny*, *dziatwa*, *gawieź*, *Piotrowa*, *sążeń*, *starościna*, *świekra*, *taradajka*, *żupa*. Brzechwa's vocabulary proves that his poetry is a historic, cultural, and linguistic curiosity to both the younger and older generations of readers.

Cytowanie

Piela, Agnieszka. „Brzechwy lekcja dawnego języka polskiego (na przykładzie zbioru *Sto bajek*)”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 19 (2020): 309–324. DOI: 10.18276/sj.2020.19-21.